

Zmarł Lucjan Jurys ( 27.02.1918r. - 16.09.2017r.)

Wielce nas zasmuciła wiadomość, że zmarł nestor cieszyńskich turystów, orędownik i przyjaciel naszego klubu śp. Lucjan Jurys.

Lucjan urodził się w Nowym Sączu jednak tuż po wojnie przeniósł się do Cieszyna, gdzie założył rodzinę. Tutaj wrosły Jego korzenie i uznał Ziemię Cieszyńską za swoją małą ojczyznę. Przez długie lata pełnił funkcję prezesa PSS „Społem” w Cieszynie, a Jego czas wolny wypełniała czynna turystyka oraz działalność społeczna w Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie oraz Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Działając w obu tych organizacjach uczynił wiele dobrego, a Oddziałowi PTTK przez kilka kadencji prezesował. Mocno zaangażował się w działalności koła przewodników beskidzkich i terenowych, był też twórcą przewodnickiego Koła Macierzy. Za długoletnią wybitną działalność otrzymał wiele wysokich odznaczeń i wyróżnień m.in. Krzyż Kawalerski OOP, Złotą Honorową Odznakę PTTK, Złotą Odznakę za Zasługi w Turystyce, tytuły Zasłużonego Przewodnika PTTK, Honorowego Prezesa Koła Przewodników cieszyńskiego Oddziału PTTK i wieloma innymi.

Mimo, że nie angażował się bezpośrednio w działalność naszego klubu jego serdeczne wsparcie odczuliśmy już przy organizacji jubileuszu X-lecia klubu w roku 1976, który dzięki Niemu mógł się odbyć w świetlicy PSS-u. Wielokrotnie spotykaliśmy Go na cieszyńskim rynku, kiedy towarzyszył nam przy starcie do kolejnych wypraw kolarskich w poszczególnych sezonach, zwłaszcza, że w klubie aktywnie działała Jego córka „Baśka” B.Nowak oraz zięć „Skryba” A.Nowak. Lucjan był Gościem Honorowym naszych kolejnych jubileuszy, w tym 50-lecia hucznie obchodzonego w ubiegłym roku. Delegacja Ondraszka była z kolei obecna na Jego jubileuszach, w tym na pamiętnym 90-leciu. Mocno nam wtedy zaimponował, kiedy jako uśmiechnięty i tryskający energią starszy pan, bez pomocy okularów mocnym głosem odczytał otrzymane laurki. W tym czasie był też wraz z nami przy źródle Olzy pod Gańczorką. Dobry Anioł tego miejsca - W.Kristen stwierdził wówczas, że Lucek był tym „najwcześniej urodzonym”, który kiedykolwiek to miejsce odwiedził.

Już powoli przygotowywaliśmy się do obchodów Jego 100-lecia....Niestety stało się inaczej i teraz Lucek pozostając w sercach i pamięci wielu przyjaciół, w tym z turystycznej braci, wędruje sobie po niebieskich szlakach i pewnie będzie nam nadal towarzyszył, choć teraz już w całkiem innym wymiarze.

Cześć Jego pamięci

20.09. przy asyście pocztów sztandarowych Oddziału PTTK i Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w ostatniej drodze śp. Lucjana towarzyszyła rodzina oraz wielka rzesza znajomych i przyjaciół, w tym w czerwonych strojach przewodnicy PTTK i kolarze z „Ondraszka”. A niebo płakało nad stratą tak zacnego człowieka...

zobacz relację Indi na portalu ox.pl z 24.09 „A niebo zapłakało nad Lucjanem Jurysem”